

Środa, 18.12.2019

J 5, 1-9, Uzdrawienie przy źródle

Nie zapomnij...

@ modlitwę należy wcześniej **przygotować!**

@ należy przeznaczyć na nią **30-60 min.**

@ **po** modlitwie należy dokonać **refleksji** 5-10 min.

[według klucza: treść / metoda / **OWOC** tego spotkania z Panem]

KROKI MODLITWY MEDITACJI IGNACJAŃSKIEJ...

Modlitwa przygotowawcza:

Aby wszystkie moje zamiary, myśli, pragnienia, decyzje i czyny...

Obraz do modlitwy:

Długotrwałe kalectwo, niemoc trwająca długie lata życia i wreszcie intuicja, aby przyjść do źródła...

Modlitwa o owoc:

Powiedz Bogu o tym czego pragniesz... Pokaż Mu miejsca, które pragną i łakną w Tobie uleczenia. Odsłoń przed Nim miejsca doświadczanej przez Ciebie bezradności.

Zanurz się w Jego obecność...

1. *Czy chcesz stać się zdrowym?*

Jezus przychodzi z konkretną propozycją. Zawsze chce podnosić, leczyć, skutecznie uleczyć. Ale jako źródło Życia, Miłości i Wolności zawsze daje zaproszenie, propozycję, oferuje... nie wymusza, nie popycha. Człowiek cierpi od 38 lat – w tamtym czasie to średnio całe ludzkie życie. Zobacz, że w tym człowieku dominują dwa przekonania, że zmiana w jego życiu zależy od drugiego człowieka, a nie od niego samego, czy Boga, a także dominuje po prostu brak nadziei na zmianę sytuacji, w której tkwi. Wciąż spóźniony, wciąż z poczuciem przegranej, wciąż jako „ofiara” otoczenia.

2. *Kiedy następuje poruszenie wody...*

Ale pewnego dnia Jezus jest obecny, bliższy niż zwykle i to zmienia wszystko.

Zobacz te liczne poruszenia... ale także przyjrzyj się temu, co z nimi robisz. Pozostawiasz je niejako obok, czy wchodzisz, lub czy przynajmniej próbujesz w nie wejść? A może pozostaje wymówka: *Panie, nie mam człowieka, aby mnie wprowadził (...) gdy nastąpi poruszenie wody.*

3. *Jezus rzekł: «Wstań, weź swoje łożo i chodź!».*

Natychmiast wyzdrowiał ów człowiek, wziął swoje łożo i chodził.

Jezus przychodzi. Jest obecny. Słyszy tęsknotę tego człowieka, widzi jego desperację: *Panie, nie mam człowieka...* Jezus nie odwołuje pomocy. Leczy, ale tak, aby człowiek mógł chodzić sam, a nie, aby był teraz od kogoś, tyle że tym razem od Kogoś innego zależny. Dlatego Jezus uzdrawia nade wszystko wolność i wnętrze człowieka. W tym spotkaniu z Jezusem człowiek jest w stanie wreszcie unieść swoje łożo, unieść swoją przeszłość i teraźniejszość, oraz dotychczasowe kalectwo, czyli swoją kondycję. I więcej, z tym jest w stanie iść naprzód...

Rozmowa końcowa:

Porozmawiaj z Jezusem szczerze o swoim życiu, o swojej kondycji. Zakończ słowami *Ojcze Nasz...*

Kiedy następna medytacja?